

10 gr.

10 gr.

ABC  
NOWINY CODZIENNE

Nr. 280

Warszawa, wtorek 29 września 1936 r.

Rok XI

**Bogacze stali się nędzarzami  
a nędzarze bogaczami**  
Wielki dzień giełdy stołecznej

Wczoraj giełdy warszawskie bardzo żywo zareagowały na ostatnie zarządzenia walutowe Francji. Zebranie odbywało się pod znakiem poważnej niżki kursu dewiz, przy czym kursu dewizy na Paryż, Zurich, Pragę, Amsterdam nie zanotowano.

Natomiast w dziale akcji i papierów procentowych panowała niebywała zwyżka. Publiczność już we wczesnych godzinach rannych dała masowe zlecenia zakupu akcji i papierów procentowych, zwłaszcza dolarowych, za wyjątkiem Pożyczki Stabilizacyjnej, która silnie niżkowała.

Jak wiadomo, wypłata kuponów tej pożyczki zabezpieczona jest od dewaluacji dolara przez pozostawienie posiadaczom prawa żądania zapłaty kuponu także we frankach szwajcarskich lub guldenach holenderskich. Prawdopodobnie wobec dewaluacji franka szwajcarskiego i spodziewanej dewaluacji guldena, kupony Pożyczki Stabilizacyjnej wypłacane będą według niższego kursu niż dotychczas. Papiery zlotowe zwyżkowały.

Pożyczki dolarowe wypłacane w dolarach papierowych zwyżkowały w niebywałym stosunku.

Tak np. Pożyczka Dillonowska skoczyła w górę o 700 punktów, w tym samym stosunku podniosły się kursy pożyczek dolarowych: Śląskiej, Warszawskiej i 6-procentowej. W dziale akcji rekord zwyżki uzyskiwały Starachowice.

Jak wyraził się jeden ze znawców stosunków finansowych:

— „Dziś na giełdzie warszawskiej wielu bogaczy stało się nędzarzami, a wielu ludzi średnio zamożnych szybko się wzbogaciło. Wszystko to jest niczem, wobec tego co dzieje się musiałoby na giełdach światowych.”

**Alkazar uwolniony**  
**Toledo w rękach narodowców**  
**Trwoga w Madrycie**

TOLEDO, 28. 9. (tel. wł.). — Pierwsze oddziały wojsk powstańczych wkroczyły do Toledo wczoraj o godz. 15 przez bramę „Visagra” oraz bramę „Cameron”.

Major Muezim, pierwszy przekroczył mury miasta na czele oddziału złożonego z 20 ludzi.

O godz. 15.30 wojska powstańcze wkroczyły do centrum miasta po silnej wymianie strzałów. Kadeci z Alcazaru urządzili brawurę wycieczkę, połączyli się z oddziałami powstańczymi i walczyli bohatercko, przyczyniając się do zwycięstwa.

O godz. 21.15 wojska powstań-

cze zaatakowały ratusz. W pół godziny później na szczycie gmachu zawieszono sztandar narodowy hiszpański. O godz. 23.15 miasto było całkowicie opanowane przez powstańców. General Varella na czele dowodzonego przez niego osobiście oddziału, uwolnił niedobitków bohaterskiej załogi Alcazaru. Powstańcy na wstępie operacji zajęli dworzec i most odcinając wojskom rządowym drogę odwrotu.

Miasto prawie nic nie ucierpiało, za wyjątkiem Alcazaru, którego część północna jest zniszczona.

Po południu artyleria wojsk rządowych ostrzeliwała silnie Alkazar ze wszystkich stron.

Lotnictwo po obu stronach było bardzo czynne.

Wojska rządowe wycofały się w popłochu częściowo na samych chodach ciężarowych w kierunku Madrytu, ścigane przez dłuższy czas ogniem oddziałów powstańczych.

festowali wczoraj swą radość z powodu zajęcia Toledo. Całe miasto tonie w powodzi flag narodowych. Do późnej nocy ulicami miasta przeciągały rozśpiewane tłumy wiwatując na cześć armii powstańczej i jej wodzów. Gen. Queipo de Llano w przemówieniu radiowym podkreślił, iż bohaterska obrona Alcazaru zapisze się złotymi groskami w historii Hiszpanii jako symbol najszlachetniejszego poświęcenia, godnego stanąć obok wielkich czynów bohaterskich wieków minionych. Naczelne dowództwo wojsk powstańczych otrzymuje z kraju i za granicę liczne depechy z gratulacjami i okazji zwycięstwa pod Toledo. W licznych miastach ludność urządziła manifestacje na cześć wojsk powstańczych.

**Czystka**

MADRYT, 28. 9. Rząd wydał dekret, zawieszający wszystkich urzędników cywilnych, którzy jednakże mogą niezwłocznie składać podania o ponowne przyjęcie na służbę. Przyjacieli będą z powrotem tylko „cieszący się zaufaniem frontu ludowego”.

(D. c. na stronie 2-ej)

**Wyniki wyborów w Łodzi****Narodowcy — 27 mandatów, PPS — 34, Żydzi — 11**  
**Blok sanacy no-chadecki bez mandatu**

Według danych nieoficjalnych, ostateczne wyniki wyborów do rady miejskiej m. Łodzi w dniu 27 września 1936 r. przedstawia się jak następuje:

Bez mandatów: Chrz. Narod. Front. Robot. głosów 11.512. Z. Z. Z. głosów 2.319. Pol. Kom. Wyborczy głosów, Niez. Kom. Wyb. Rob. Fiz. i Prac. Um. głosów 137. Wziew. Nier. Kom. wyb. głosów 760. Om. Kom. Gosp. głosów 714. Stow. Właśc. Nieruch. Chrz. głosów 1.460. PPS frak. Rew. głosów 702. Niem. Zw. Lud. głosów 13.008. Zblokowany front żydowski dzielniczy Chojny głosów 250. Młodoniency głosów 3216.

Razem na ugrupowania, które nie otrzymały mandatów padło głosów 34.233.

Obóz Narodowy głosów 77.919 mandatów 27. PPS i Klas. Zw. Zawod. głosów 95.185 mandatów 34. Zjedn. Wyborczy Blok Żydów. (aguda, folkiści i syjonisci rew.) głosów 14.937 mandatów 3. Bund i Poalej Syjon lewica głosów 23.692 mandatów 6. blok syjonistyczny głosów 10.601 mandatów 2.

Uprawomocnionych do głosowania było 344.303 osoby, ilość oddanych głosów 256.567. Frekwencja głosujących 74,5 procent.

W poszczególnych okręgach wyniki były następujące:

Okręg I Bałuty wsch.: Str. Nar. — 12.708 gł. i 4 mandaty, PPS — 10.833 i 4 mandaty, Bund 3.097 i 1 mandat, blok sanac. ch.-d. i „Front Morges” — 1.163 gł. i bez mandatu.

Okręg II Helenów i Dół: Str. Nar. — 4.305 gł. i 2 mandaty, PPS — 5.610 i 2 mandaty, sanacja, Ch. D. i „Front Morges” — 745 gł. i żadnego mandatu, Syjonisci 2190 gł. i 1 mandat.

Okręg III Wziew: Str. Nar. — 9.143 i 3 mandaty, PPS — 8.985 i 3 mandaty, blok stronnictw kanapowych (sanacja, ch.-d. i „Front Morges”) — 1.443 i żadnego mandatu.

Okręg IV dzielnica Scheiblerowska: Str. Nar. 8.868 gł. i 3 mandaty, PPS — 8.516 i 3 mandaty, Blok — 1.476 bez mand.

Okręg V Chojny: Str. Nar. — 9.720 gł. i 3 mandaty, PPS — 14.215

i 5 mand., Blok — 1.993 gł. i żadnego mandatu.

Okręg VI Rokicie-Karolew: Str. Nar. — 4.308 gł. i 2 mand. PPS — 5.136 i 2 mand., Blok 1231 gł. bez mandatu.

Okręg VII Polesie Konstantynowskie: Str. Nar. — 9.084 i 4 mandaty, PPS — 10.000 i 4 mandaty, Blok 1812 i bez mandatu.

Okręg VIII Bałuty Wsch.: Str. Nar. — 10.087 i 3 mandaty, PPS — 11.942 i 4 mandaty, Bund — 3.798 i 1 m. Blok — 796 gł.

Okręg IX Stare Miasto: Str. Nar. — 1846 i bez mandatu, PPS — 8.408 i 3 mandaty, Bund — 8.071 i 3 mandaty, Żydowski blok wyborczy — 5.097 i 1 mandat, Blok — 156.

Okręg X: Str. Nar. — 7.259 gł. i

2 mandaty, PPS — 11.412 i 4 mandaty, Bund — 4.465 i 1 mandat, Syjonisci — 4.742 i 1 m. i Żydowski Blok Wyborczy — 6.388 i 2 mandaty, Blok sanacja, ch.-d. — 798 gł.

\* \* \*

W poprzedniej Radzie Miejskiej m. Łodzi, w wyniku wyborów w r. 1934, podział mandatów był następujący:

Blok pracy dla samorządu 29.890 (10 mandatów).

PPS, wraz z Bundem 27.352 (7 mandatów).

Obóz narodowy 98.361 (39 mandatów).

Zjedn. blok syjonistyczny 12.642 (4 mandaty).

Zjedn. blok żydowski 21.429 (10 mandatów).

Poalej syjon lewica 3.143 (1 mandat).

Niemiecki front wyborczy 7.993 (1 mandat).

**Zaprenumerować ABC**

można OSOBIŚCIE lub LISTOW. NIE w kantorze przy ulicy. Al. Je rozolimskie 3a I p. lokal Nr. 10, albo TELEFONICZNIE — tel. 69 166.

**Ł ó d ź**

Jeszcze nie zakończono ostatecznych obliczeń i jeszcze nie wiadomo czy w radzie miejskiej Łodzi (o ile ta wogóle będzie się zbierała) zasiadać będzie paru radnych z tej listy więcej a z tamtej mniej. Ale to już nie ma znaczenia. Pierwsze — od lat względnie swobodne wybory w Polsce już się odbyły i nie przesądza — jak będą miały skutek dla gospodarki miasta Łodzi można już mówić o wnioskach politycznych, jakie opinia z wyborów tych wyciąga.

Pierwszą rzeczą, która rzucała się w oczy podczas wyborów i podczas całej kampanii przedwyborczej było zepchnięcie na dalszy plan zagadnień ściśle samorządowych.

Teoretyczni entuzjaści samorządu i mniej od nich naiwni wyznawcy elitarnych koncepcji rządzenia państwem z góry — z pozostawieniem tu bylecom pewnych praw w sprawach mniejszej wagi, będą niewątpliwie z powodu zmnie-

szenia się zainteresowania zagadnieniami gospodarki miejskiej, rozdzierali szaty i czasem szczerze a częściej obłudnie biadali nad upadkiem pięknej i pożytecznej gałęzi pracy. Wbrew temu sądzimy, że objaw ten uważać należy za zdrowy: jeżeli Narodowi naprawdę ma być gospodarzem u siebie — winien wszędzie i zawsze zdawać sobie sprawę z tego, że nie z dobrobytu, rządności itp. jednostek rodzin gmin i miast powstaje wielkość Narodu i Państwa — lecz że na mądry polityce Państwa można ugruntować rozkwit gmin i rozwój warsztatów i szczęścia rodzin. I wyborcy łódzcy — głosując w myśl hasła politycznych i pomijając w swych zainteresowaniach sprawy lokalne dowiedli, że powyższa, elementarna prawda stała się już własnością ogółu.

Druga uwaga nie będzie nowością nawet dla t. zw. sanacji: listy sanacyjne — mimo całych wysiłków zdobyły ni-  
kód odsetek głosów i żadnego

mandatu. Jest to naprawa, bardzo niewiele — i sądzimy, że w wyniku tych wyborów każdy nieco inteligentniejszy sanator musi sobie chyba postawić pytanie: jakie czynniki (oprócz policji) popierają dziś obóz sanacyjny — i kto prócz wynajętych entuzjastów sanacji wierzy jeszcze w dobrodziejstwa, jakie z tego kierunku na Polskę spływają? I wreszcie jeszcze jedno spostrzeżenie: W Łodzi (po za drobnymi grupkami) walka tocząca się oficjalnie między dwoma legalnymi partiami: S. N. i P. P. S. Za listami P. P. S. głosowali członkowie P. P. S., komuniści, żydzi, wszystkie żywioły grupowane przez t. zw. front ludowy, ale przede wszystkim wielkie rzesze robotników doprowadzonych do ostatniej rozpaczy nędzą, zanarchizowanych raczej, niż skomunizowanych i idących za każdym, kto śmiało stawia program przebudowy.

Obóz Narodowy w Łodzi występował pod firmą Stronnictwa Narodowego. Składał

się on z licznych członków S. N. i zapewne nie mniej znacznej liczby tych, którzy za Stronnictwem głosowali tylko dlatego, że nie mieli organizacji bliżej im odpowiadającej.

Stronnictwo Narodowe w Łodzi — acz idąc bliżej rozwiązaniu przed 3 laty Obozowi Wielkiej Polski, niż tak zwanej „starej endecji” — jednak związane z całym stronnictwem więzami organizacji i z tej racji obciążone balastem ludzi przedwojennych i przebrzmiałych dawno hasła — nie mogąc się dotąd zdobyć na sformułowanie jasnego programu przebudowy społecznej, a operujące stale najślawniejszym zresztą, ale jedynym hasłem usunięcia żydów z życia Polski — stronnictwo to — nie było najlepszą firmą do walki. I jeżeli pomimo tego obóz narodowy zdołał uzyskać tyle głosów — to dowodzi — że idea narodowa budzi entuzjazm i zmusza ludzi do wysiłku, ofiar i walki.

H.

**Koniec zatargu****sen. Jareckiego z min. Kwiatkowskim**

Ministerstwo skarbu komunikuje, że p. senator Aleksander Hejman - Jarecki uznał stanowisko władz skarbowych w przedmiocie opłacenia podatku dochodowego od listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego i wycofał wniesione odwołania od skutecznie zakończonych do-

datkowych wymiarów podatku. Jednocześnie ministerstwo skarbu po zbadaniu wyjaśnień p. senatora Hejmana-Jareckiego, dotyczących wymiaru grzywny w tej sprawie, uznało, iż nie zachodziła ze strony p. senatora Hejmana - Jareckiego jakakolwiek chęć ukroczenia dochodu skarbowego i postanowiło wymiar grzywny uchylić.

**Dewaluacja****Zarządzenia greckie**

ATENY, 28. 9. (PAT.). Na skutek dewaluacji franka bank narodowy w porozumieniu z rządem postanowił przyjąć obecnie za podstawę wymiany nie, jak dotychczas frank szwajcarski, lecz funt angielski.

**Dewaluacja tuta łotewskiego**

RYGA, 28. 9. (PAT.). Rząd łotewski postanowił przystosować kursa lata do kursu sterlinga, przywracając kurs wymiany z r. 1931. Kurs ten wynosi 25,22 latów za funta.

**Dewaluacja szwajcarska**

BERN, 28. 9. (tel. wł.). Podobnie jak Francja, Belgia nie zdewałowowała swej waluty do ściśle określonego poziomu, lecz pozostawiła sobie pewne granice dla swobodnego manipulowania kursem franka szwajcarskiego. Zawartość złota we franku szwajcarskim wynosić będzie 190—215 mm, 900-ej próby.

**D. c. depech i wiadomości na str. 2-ej i 6-ej**